

NIEMIECKA GAZETA: REAKCJA AIRBUS ZASZKODZI INNYM PRZETARGOM

Ostre protesty Airbus po zakończeniu negocjacji dotyczących śmigłowców wielozadaniowych Caracal mogą wpłynąć na możliwości pozyskiwania od Polski innych zamówień obronnych, w tym dotyczących systemu przeciwlotniczego MEADS - pisze niemiecki Die Welt. Zbliżony do otoczenia niemieckiej kanclerz dziennik odnosi się przy tym krytycznie do oświadczenia, jakie złożył prezes grupy Airbus.

Niemiecki „Die Welt” zwraca uwagę na oświadczenie dyrektora Grupy Airbus Toma Endersa, w ostrych słowach odnoszące się do zakończenia negocjacji w sprawie offsetu i tym samym dostawy 50 śmigłowców wielozadaniowych Caracal dla Sił Zbrojnych RP. W artykule Gerharda Hegmanna i Gesche Wuepper krytyka kierowana pod adresem polskiego rządu nazywana jest „drażliwą”, w kontekście innych postępowań, w których mogą brać udział również podmioty należące, choćby częściowo grupy Airbus.

Nigdy nie zostaliśmy tak potraktowani przez rząd klienta, jak zostaliśmy potraktowani przez ten rząd. (...) "Airbus naprawdę chciał inwestować w Polsce i chcieliśmy przyczynić się do stworzenia konkurencyjnego przemysłu lotniczego i kosmicznego w tym kraju. Jednak rząd polski zatrzasnął nam drzwi przed nosem. Bierzemy to pod uwagę

dyrektor Grupy Airbus Tom Enders

Wymieniane jest tutaj przede wszystkim postępowanie na system obrony powietrznej Wisła, w którym swoją ofertę złożyło również konsorcjum MEADS. Pomimo wysłania do strony amerykańskiej Letter of Request w sprawie systemu Patriot, propozycja MEADS nadal jest brana pod uwagę, a równolegle z wysłaniem LOR polski rząd zadeklarował zwrócenie się o zgodę USA na przekazanie poszerzonej informacji o systemie. Autorzy Die Welt wskazują, że konsorcjum nadal „ma nadzieję” na uzyskanie zamówienia.

[Czytaj więcej: Airbus chce odszkodowania za rezygnację z Caracali](#)

W konsorcjum MEADS uczestniczy MBDA Deutschland, z kolei 37,5% udziałów w MBDA posiada grupa Airbus. Z artykułu „Die Welt”, dziennika bliskiego otoczeniu niemieckiej kanclerz Angeli Merkel wynika, że tak ostra reakcja Airbus może wyrzucić negatywny wpływ na szanse europejskiego

koncernu w innych przetargach. W tekście odnotowano, iż pomimo że niemiecki rząd podobnie jak Francuzi ma udziały w Airbus Group, to na razie nie pojawiła się krytyka ze strony władz Republiki Federalnej.

Oprócz programu obrony powietrznej średniego zasięgu, podmioty MBDA są też brane pod uwagę choćby w postępowaniu na OPL krótkiego zasięgu Narew, gdzie mogą zostać pozyskane pociski VL Mica bądź CAMM/-ER, proponowane przez te spółki. Program ma być realizowany z uwzględnieniem szerokiej współpracy przemysłowej, a postępowanie – uruchomione jeszcze w tym roku.

[Czytaj więcej: Śmierć wspólnej platformy. Jaki przetarg na śmigłowce?](#)

Innym obszarem, w którym mogą być uwzględniane oferty grupy Airbus, jest zakup samolotów VIP, mówił o tym sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki. Wymienia się tutaj również program rozpoznania obrazowego i satelitarnego.